



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

poświęcony sprawom miejscowym

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

miejscowych i zamiejscowych	Rb. 6.-
Rocznie	5.-
Półrocznie	3.-
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
 Redaktor przyjmuje od godz. 7-aj do 8-aj wieczorem.
 Redakcja przyjmuje od godz. 7-aj do 8-aj wieczorem.
 Wypłaca się kasie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie.
 W Warszawie: Biuro Bienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Kapłanów L. i B. Męci i S-ka Krak. Prąd. 53.
 Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i G. Męci i S-ka, Białe Ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 129, w S. Annowa B. Stadoły, ul. Targowa Nr. 3.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-rzej stronie 30 k., na IV-aj 10 k.
 Reklamy i Nekrologia na wiersz 20 k.
 Nadeślone na wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Semoście i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Mieczysław Stadoły**, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacją „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hulekiej**. Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochow.”

Prenumeratę i sprzedaż „Gonia Czestochow.” w Dąbrowie p. **Jan Dzikan**, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dom Szpilgelmana.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowiec przyjmuje **pan A. Nowakowski**.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **New-Jork** (z natury); **Przemysł rybny** (z nat.); **Zanadto łatwomyślny** (komicz.). Oddział II. **Hu-larska febra**; **Niegodziwy człowiek** (dramat). Oddział III. **Pszczoły i róże** (fantazja w kol.); **Dobroczynny młodzieniec** (komicz.); **Jak student został złodziekiem szewca** (komicz.).

Odbył się zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 60 kop., drugie miejsce 80 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. (Gale-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę). Dyrektor **B. Zarzecki**.

W teatrze „OAZA” dziś i jutro

nad program dramat p. t.

REKA (Gabriela d'Anunzio) grywany przez **Eleonorę Duse**.

Zmiana programu w **Sobotę**.

Lekarz dentysta Grejniec

Pracuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
 Aleja **№ 10**, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon **№ 108**.

Zawiadomienie.

W dniu 15 Listopada b. m. o godz. 2 po poł. na ulicy Fabrycznej w domu p. Kotakowskiego o 159 odbędzie się walne zebranie czeladzi Cielańskich, na które uprasza wszystkich członków **Zarząd**.
 480—1—1

KALENDARZYK.

D. 12 Listopada.

Wskazania chrześcijańskie: dziś **Marcina P. M.** jutro **Dyda-ka W.**, **Zebiny M.**
 Wskazania słoneczna: godz. 7 m. 13, zachód godz. 4 m. 14.
 Długo dnia: 7 godzin 44 minut.
 Wskazania historyczne: 1571. **Ślub Joanna z Marją**.
 1815. **Wjazd tryumfalny Cesarza Aleksandra I-go do Warszawy**.

H. G. WELLS.

JABŁKO

(NOWELA).

Człowiek ten, mówiąc uciekając wraz z innymi przed kurdami, przeniknął w głucho-kańskie góry, zakątki, których nie zna nikt na świecie. Uciekając przed pogonią, dostali się w dolinę pomiędzy szczytami. Rosty tam same trawy o dźwiękach, jak ostrza i rozdzierały, ciężki bezlistność każdego, co osmielił się się je deptać. Kurdowie byli tuż za nimi, i nie pozostawiało im innego środka ocalenia, jak zanurzyć się w tych trawach, a najgorsze było to, że droga, którą znaczyli własną krwią, zaprowadzała kurdów na ich ślady. Wszyscy zostali zabici, ocalał tylko ów amerykańczyk i drugi jeszcze. Słyszał krzyki i jaki swych towarzyszy i chrząst traw wokół przesładowców, ponieważ trawy osiągały niedługo wzrostu człowieka. Słyszał wołania i ziorzenia, a gdy wreszcie zatrzymał się, dokoła panowało milczenie. Biegł przed siebie, aż wreszcie natrafił na zapórę skał ponad przepaścią i zobaczył na sobą trawy w płomieniu i dymy, unoszące się, jak zasłona pomiędzy nim, a jego wrogami.

Nieznamy zamilkł.

—Doprawdy?—powiedział M. Hinchcliff— a potem?.

Germanizm w Belgji.

Francuska i belgijska prasa liberalna zwraca uwagę na wzrastający wciąż w ostatnich latach germanizm w Belgji.

Można to po części wytłumaczyć faktem, iż ludność Belgji dzieli się nader wyraźnie na dwie grupy etnograficzne. Północ zamieszkuje flamandzcy, należący do szczepu germańskiego, południe zaś zaludnione jest przez wallonów, potomków starożytnych galów. Flamandzcy-ków znajduje się w Belgji trzy miliony pięćset tysięcy, wallonów zaś o pół miliona mniej; ani jedna ani druga narodowość nie zdołała zająć dominującego stanowiska pod względem kulturalnym i politycznym od czasu powstania niezależnego i neutralnego królestwa belgijskiego. Obecnie zresztą, wnosząc z zewnętrznych oznak, należy sądzić, iż przewagę zdobyli walloni, a przewaga ta wyraża się w tem, iż język francuzki jest językiem państwowym i obowiązującym w szkole.

Flamandzcy wszakże nie pogodzili się bynajmniej z tym stanem rzeczy i używają wszelkich starań, by stopniowo usunąć ze szkoły język francuzki. Sprawa ta posiada olbrzymie znaczenie zarówno dla wallonów, jak i dla flamandzcyków i oto głazeczo.

Południowe prowincje Belgji nie zapomniały o tej spójni historycznej, jaka łączyła je z Francją i zachowawszy w życiu domowym język tej ostatniej, żyją wspólną kulturą z francuzami.

Oczywistem jest, iż taki stan rzeczy sprzyjał rozwojowi i utrwaleniu wpływu francuzkiego w Belgji, a odbijał się również na jej życiu ekonomicznem; to też na rynkach przeważały zawsze wytwory przemysłu francuzkiego. Aż do powstania w roku 1831, kiedy prowincje belgijskie zostały połączone z Niderlandami, ustawiczną przyczyną waśni pomiędzy obu częściami królestwa stanowiła kwestja języka państwowego, ponieważ rząd wypowiedział niejednokrotnie zamiar uczynienia języka holenderskiego obowiązkowym przedmiotem wykładów w szkołach. Oddzielenie Belgji od Niderlandów nie rozstrzygnęło kwestji spornej co do przewagi narodowości francuzkiej, wal-lijskiej, ponieważ część terytorjum królestwa niderlandzkiej, przeważającej ludności flamandzkiej pozostała przy Belgji. Obecnie flamandzcy usiłują przeprowadzić w parlamencie prawo o obowiązkowym wykładaniu w szkołach języka flamandzkiego, a to być uży-

czy, dolina znów tonęła w ciemności, potem zapanowała jasność, przejrzysta, jak bursztyn... Na ten widok pasterz zerwał się na nogi i z wielkim krzykiem począł z całych sił biec ku światłu, ale drugi był zbyt przerażony, by iść za nim. Stał odurzony, nieruchomy, przerażony, spoglądając na towarzysza zdążającego ku światłu. Zaledwie pasterz począł biec, rozległ się huk, jakby od pioruna, nad doliną powiaty niewidzialne skrzydła i niewypowiedziana trwoga objęła pasterzów; człowiek, od którego otrzymałem jabłko, opowiadając o tem, rozglądał się jeszcze bojaźliwie wokoło, jakby szukając, kądędy uciec. Wdrapał się na zbocze tak szybko, jak tylko mógł, podczas gdy wrzawa szła za nim oparł o jedno z tych karłowatych drzew, a jeden dojrzał owoc spadł mu w rękę: ten właśnie. W mgleniem oka otoczył go szelest skrzydeł i huk gromów. Upadł i zemdlął, a gdy oświadczył zmysły, znalazł się wśród poczerpiętych i dymiących rumowisk swej wioski, gdzie wraz z innymi udziałem pomocy rannym. Wzięła! Jednak trzymał jeszcze w zaciśniętej ręce jociisty owoc z drzewa. Było tam wielu innych ludzi, co znali legendę, co wiedzieli, czem jest ten nieznanowy owoc.

Zamilkł.

— I oto on—rzekł po krótkim milczeniu. Była to zbyt niezwykła opowieść jak na przedział trzeciej klasy kolejki Surrey.

(d. c. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatrulno 13.

Detaliczna sprzedaż węgla kamiennego na korce z dostawą do domów, po cenach hurtowych.

Wykonywa: pomniki, figury, pasterzy, obraz, roboty przy budowach osiedli, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wcho- dzące, od najwycześniejszych do najwytwardszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic- nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty stolarskie. Zakład podej- ma wykonywać roboty w metalowocach, usiatogłazkach, Informacje, wyszuki kosztorysy na każde żądanie 901

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamionierski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III doł

nić go w przyszłości językiem panującym w Belgii.

Jednakże środek ten, o ile zresztą zostanie on przeprowadzony w praktyce, będzie miał, zdaniem prasy francuskiej i angielskiej, całkiem przeciwny rezultat.

Chodzi o to, iż wątpliwym jest, by język flamandzki, albo mówiąc właściwie, narzecze flamandzkie mogło kiedykolwiek stać się językiem państwowym w Belgii, a to z następujących przyczyn.

Przedewszystkiem walloni, stanowiący połowę ludności w królestwie, posiadają dość silną, by nie dopuścić do urzeczywistnienia takiego prawa, a powtóre i co najgłośniejsza, zaprowadzenie języka flamandzkiego, jako panującego w Belgii, napotyka poważne przeszkody praktyczne, które nie dadzą na siebie czekać.

Belgia jest krajem zbyt małym, by mogła być swoim własnym, zamkniętym, narodowym życiem; w rzeczywistości jest ona jednym wielkim międzynarodowym przemysłowym rynkiem, na który ściągają się przetwory wszystkich narodów.

Zaprowadzenie w Belgii języka flamandzkiego, jako języka państwowego, odbiło się przedewszystkiem niekorzystnie na jej bilansie handlowym, ponieważ język ten nie posiada żadnego zastosowania w Europie, o ile nie bierze się w rachubę południowej części Niderlandów.

Istnieje wszakże inna jeszcze ewentualność, możliwość urzeczywistnienia której w największym stopniu zatrzwoży opinię publiczną nie tylko w Belgii, lecz we Francji i w Anglii.

Chodzi o to, iż żywcem germański w gruncie wzrasta w Belgii, zwłaszcza w ostatnich latach, równocześnie z zaostrzeniem stosunków flamandzko-wallooniskich. Flamandzcy, spokrewnieni z Niemcami duchem i krwią, chętnie używają ich pomocy w walce z wallonami, a raczej z wpływem francuskim. Walka ta przeniknęła już obecnie i do szkół. Flamandzcy nie mają, zdaje się, nic przeciwko wprowadzeniu do szkół belgijskich języka niemieckiego, jako przedmiotu obowiązkowego i to, zdaniem wallonów, stałoby się zaczątkiem germanizacji Belgii.

Samo przez się rozumie się, że w obecnej chwili kwestja zaprowadzenia nowego języka państwowego w Belgii w mniejszym lub większym stopniu posiada charakter akademicki. Jednakże wzrastający wciąż w ostatnich latach wpływ niemiecki jest przyczyną, iż południowe prowincje Belgii ze strachem spoglądają w przyszłość i gotują się do poważnej walki z naporem germanizmu.

Na marginesie.

Od lat Bóg wie ilu prasa polska wogóle rozwija niezmiernie złą agitację, aby poprawić w kraju naszym opłakane warunki zdrowotności. W czasach, w których dyskusja polityczna była zupełnie przez system cenzuralny skrepowana, sprawa higieny zajmowała nawet miejsce naczelne na mównicy publicznej. W tym kierunku wyładowywała się cała energia ludzi i czasopiśm.

A jednak ani nawoływania prasy, ani ofiarność społeczeństwa, ani poświęcenie osób dobrej woli nie dały pożądaných wyników. Zrobił się dużo, ale zrobiło się wiele za mało w stosunku do potrzeb ludności i do wspaniałego rozwoju i higieny praktycznej zagranicą. Byliśmy i jesteśmy maruderami kultury.

To też z radością wielką witamy dzisiaj wiadomość, że powstaje w kraju naszym nowe Stowarzyszenie „Hygieny praktyczna im. Bolesława Prusa“, którego ustawa uzyskała niedawno zatwierdzenie urzędowe. Pod projektem ustawy podpisało się w charakterze członków i założycieli przeszło trzydziestu wybitnych obywateli Warszawy: lekarzy, przemysłowców, prawników, publicystów, kupców, pedagogów i inżynierów, a w chwili, w której te słowa piszemy, rozpoczyna się już energiczna praca nad organizacją Stowarzyszenia.

W zakres działalności „Hygieny praktycznej imienia Bolesława Prusa“, wchodzi zadania następujące:

- udzielenie wskazówek i ułatwienie w zaprowadzeniu i utrzymywaniu czystości w mieszkaniach i warsztatach;
- otwieranie i utrzymywanie tanich kąpielni i pralni;
- przygotowywanie taniej higienicznej odzieży i sprzętów domowych;
- rozdawnictwo lub zbywanie po minimalnej cenie odzieży, przyborów czystości, biuletów kąpielowych itp.
- urządzanie stałych wystaw i konkursów w zakresie higieny praktycznej;
- udzielenie wskazówek i ułatwienie w

racjonalnym odżywianiu się dorosłych i dzieci; g urządzanie odczytów publicznych pogadanek koncertów i widowisk oraz wydawanie i rozdawnictwo pism i broszur z dziedziny higieny praktycznej.

Taki jest program nowego Stowarzyszenia. Program bardzo szeroki; program, którego intensywne przeprowadzenie może społeczeństwu naszemu obficie oddać usługi. Ale cóż znaczy najlepsza ustawa, cóż znaczy energia, dobra wola i ofiarności członków-założycieli, jeżeli praca rozpoczęta nie znajdzie poparcia w szerokiej kołach obywatelstwa? Do niego dziś apelujemy! Do niego zwracamy się z najgorętszym wezwaniem, aby otoczyło swoją opieką Stowarzyszenie, które staje na posterunku publicznym wielkiej doniosłości, a w tytule swoim nosi imię nie tylko jednego, z największych powieściopisarzy polskich, lecz zarazem jednego z najszlachetniejszych działaczy społecznych.

Tu nie chodzi o wielkie ofiary. Niech tylko tysiące i dziesiątki tysięcy zapiszą się na liście członków popierających, wnosząc rubla skiadki całorocznej, a „Hygieny praktyczna im. Prusa“ stanie się instytucją niezmiernie dobroczynną i niezmiernie doniosłą dla rozwoju kultury polskiej.

Od tego obowiązku nikomu wymawiać się nie wolno. Nawet ludzi mało zamożnych stać na rublową ofiarę. Złożymy ją wszyscy i wspólnymi siłami zbudujemy wielkie, pożyteczne dzieło. Wszyscy! to nasze powitanie i nasza pobożka!

Jak wiadomo w jednym z banków tutejszych spoczywa ofiara p. Karła Diettricha, rb. 2,000, na kapielu ludowe. Czyby nie można pieniądzy tych użyć na utworzenie filii „Stowarzyszenia“ w naszym mieście?

Może wówczas popłyną ofiary na cel powyższy?

Spróbujmy!

Kronika miejska.

Nowe przepisy więzienne. Maństwo rodzin interesuje się teraz, z natury rzeczy, losem osób, skazanych na ciężkie roboty, mając tam swych bliskich lub znajomych. „Głos Warsz.“ dowiadyuje się, że od dnia 14 b.m. zaczęły obowiązywać względem skazanych na roboty ciężkie nowe przepisy co do ich korespondencji i co do widywania się z osobami ich odwiedzającymi.

Przepisy te, wydane przez główny zarząd więzienny, ograniczają dotychczasowe prawa skazanych w pomienionym względzie. Dotychczas wolno im było wysłać co miesiąc po dwa listy, przyczem nie było żadnych ograniczeń co do osób, dla których listy te były przeznaczone. Natomiast nowe przepisy liczbę listów, które wolno wysłać więźniom, skazanym na ciężkie roboty, redukcją do jednego na miesiąc i nadomiar zastrzegają, że listy te mogą być wysyłane li tylko do małżonka, do rodziców, do rodzeństwa i dziadków, albo wnuków; do wszystkich zaś dalszych krewnych, a tembardziej do osób, nie związanych węzłem pokrewieństwa, skazanych wcale odłąd pisywać nie mogą. Takież same ograniczenie wprowadzają nowe przepisy i co do odwiedzenia skazanych. Dotychczas wolno im było widywać się z krewnymi po dwa razy miesięcznie, a za każdym razem mogły ich odwiedzać łącznie po 2 i 3 osoby.

Nowe zaś przepisy pozwalają tylko na jedne odwiedziny w ciągu miesiąca i tylko o jedną osobą, należącą do wymienionych powyżej najbliższych członków rodziny.

Podziękowanie. Zakład M. B. Czestochowskiej, za naszym pośrednictwem, składa serdeczne „Bóg zapłać“ za ofiarę pieniężną: najczc. ks. kan. Fulmanowi proboszczowi kościoła św. Zygmunta i czc. dwóm kapłanom wikariuszom tegoż kościoła o raz p. Kraszyńskiemu za figurę kamienną P. Jezusa. Panom Właścicielom cegielni za kilka tysięcy cegieł. Tutejszemu Zarządowi kolei W. W. za piły cementowe na szłodniki. P. Obywatelom z ulicy św. Barbary za pożyczanie farmanek. P. Jastrzębskiemu za krzowy. Fabryce „Czestochowianiec“ za materiał na ubrania, jakoteż wszystkim tym którzy jakimkolwiek, choćby najmniejszym datkiem, przyczyniają się do urządzenia zakładu.

Kolej Czestochowa — Sieradz. Biuro Informacyjne przesyła wiadomość dziennika rosyjskiego „Kolokol“ o koncepcji na budowę kolei z Czestochowy do Sieradza. Ogłasza ono, że istotnie hrabiowie August i Władysław Potoccy o raz p. Szablowski starali się o uzyskanie tej koncepcji, lecz departament kolei żelaznych, po rozważeniu odpowiedniego podania w czerwcu z.b., żadnej uchwały w tej mierze nie powziął.

polecając przedsiębiorcom złożenie danych dodatkowych.

Koncert „Lutni“ warszawskiej. Każdy koncert, posiadający wartość muzyczną, inteligencja naszego grodu wita sympatycznie, tym bardziej że Czestochowa ze względu na trudności technicznej natury, niemal pozbawiona jest dobrych koncertów. Wprawdzie od czasu do czasu zabłyśnie tu jakaś gwiazdka, najczęściej operetkowa, publiczności spleszy, by się usmiał lub nacieszyć widokiem owej gwiazdy, lecz pod względem muzycznym nic nie korzysta albo bardzo niewiele.

Obecny koncert „Lutni“ warszawskiej będzie bardzo pożytecznym, przedewszystkiem dla miłośników śpiewu chóralnego, boć wiadom jest, że zespół to poważny i artystycznie przez dyrektora Piotra Maszyńskiego wyćwiczony, a ponieważ dowiedziono jest, że każdy, kto studjuje muzykę lub śpiew, choćby najprawdopodobniej był uczony i jaknajlepszemu posiadał nauczyciela lub kierownika, niczem tak nie wykształci smaku estetycznego, jak bywaniem na dobrych koncertach, ma bowiem wtedy sposobność do porównań tego co wie, z tem co słyzy i w ten sposób zdobywa wiedzę — nie wątpię więc, że osoby, uprawiające śpiew chórally skorzystają z rzadkiej sposobności i stawią się na koncercie licznie, by usłyszeć „Lutnię“ warszawską.

Dla kształcących się w muzyce fortepianowej ciekawą będzie występianisty p. Samiodowicza, jest on wybornym wykonawcą na swoim instrumencie i dla tego jest wysoko cenionym przez prof. Michałowskiego. Pan Z. Noskowski (syn) będzie deklamował utępy z Wiltoraudy z udziałem chóru „Lutni“ przy akompaniamencie znanego kompozytora Rzepki. Udział warunkowo przyrzekł skrzypek Lwinger.

Program więc bardzo obfity i wartościowy. „Lutnia“ wykona rzeczy poważne i szerokie pod względem treści, a jako instytucja tylokrotnie poświęcająca się dla celów filantropijnych niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem, na jakie zasługuje.

L. Wawrzynowicz.

Rzemieślnicy i przemysłowcy na wystawie. Zarząd stowarzyszenia rzem.-przemysłowego za naszym pośrednictwem wzywa pp. członków Stow. do wzięcia udziału czynnego w wystawie przem. rolniczej w Czestochowie w r. 1909, proponując pobudowanie wspólnego pawilonu. W myśl powyższego Zarząd prosi członków o nadsyłanie deklaracji do dnia 1 grudnia r. b. Nadto delegowani przez Zarząd wręczają będą, w miarę możliwości, członkom Stow. deklaracje. Nie wątpimy, że nasi rzemieślnicy i przemysłowcy, zdając sobie sprawę z korzyści jakie wystawa im przyniesie, poprą usilowiana Zarządu, nadsyłając deklaracje podpisane celem wzięcia udziału w wys awie.

Zabójstwo. W chwili, gdy na szosie pod Krzepicami oczekiwał 51-letni Piotr Borecki na mającą powrócić z Prus od roboty córkę, padł jechał wóz z kilkunastu ludźmi, między którymi zdawało się B. że poznaje swą córkę. Gdy B. zatrzymał konie nie podobało się to jednemu z jadących, Józefowi Lipartowskiemu lat 21, będącemu w stanie nietrzeźwym, zeskokczy więc z wozu i wszczął bójkę z Boreckim w czasie której uderzył B. kamieniem w głowę i zabił na miejscu. L. aresztowano.

Nieudany rabunek. Do sklepu masarskiego na ul. Krakowskiej wszedł nieznanomy osobnik, i korzystając że właściciel znajdował się w mieszkaniu za sklepem, otworzył szufladę i zabrał pieniądze pochodzące z targu dziennego. Nie zdążył jednak wyjść, gdyż w tej chwili wszedł jakiś interesant a równocześnie właściciel sklepu, który spostrzegłszy kradzież zatrzymał złodzieja i odebrał swoje pieniądze pczem ów wyrwał się i zbiegł.

Wykrycie bronii. Nocy wczorajszej w mieszkaniu Stanisława Kowalskiego na ul. Krótkiej nr. 11 podejrzanego o ukrywanie bandytów, dokonano rewizji przyczem znaleziono w skrytce w ścianie, dwa brauningi, kilkadziesiąt naboży oraz sztylet. K. aresztowano.

Ujęcie bandyty. Nocy ubiegłej w mieszkaniu Jana Kowalskiego na ul. Kąwiej nr. 14 aresztowano Bolesława Koszyńskiego podejrzanego o napad połączony z rabunkiem u Frejdmana o raz o zabójstwo dwóch żydów. Koszyński przyznał się tylko do napadu na Frejdmana. Właściciela mieszkania aresztowano. Dokonano rewizji w mieszkaniach Jana Gruzina i Stefana Kardysza, domniemyanych współników Koszyńskiego, przyczem znaleziono w ostatniego kolbę od brauninga oraz gilzy do naboży. Obydwóch aresztowano.

Poświęcenie sklepu. Wczoraj ks. M. Ciesielski, prefekt i rektor kościoła pp. Marjańskich dokonał poświęcenia nowo utworzonego sklepu spotywczego p. Juliana Roske w domu nr. 48, przy III Aleji.

Zawiadomienie.

Zatwierdzone przez Minist. Przemysłu i Handlu

Na wieczorne kursy handlowe dla kobiet

przymiują się zapisy codziennie od 10-jej do 8-jej. Wykłady rozpoczną się w połowie Listopada. Zarządzająca Kursami **Z. Garzcka.**

Sala gimnastyki i fechtunków

St. KIFFERA w „Tivoli“
tamte Gabinet masażów, gimn. leona, wyprostowa-
wanie kręgosł. łopatek, elektryzacja i t. p.
Gimnastyka dla dzieci (szwedzka) codziennie.

Wykłady rozpoczyna się 16 b. m.
Zapisy przyjmują się w Kancelarii Kursów, Aleja I № 9 I-ze piętro od frontu.
Codziennie od godz. 6-7 wiecz., w Niedzielę i święta od godz. 8 do 4 1/2, po południu.

KURSY HANDLOWE Wacława Nassalskiego
(wieczorowe)
Zatwierdzone przez Minist. Przemysłu i Handlu.

E. WICHURA II Aleja № 37

POLECA:

Duży wybór modnych **bluzek, spódniczki białki. Koldry** wataowane, bielizną pościelową, puch i pierze. **Wałki** do okien, wate kolorową, hurtem i detalicznie. Tkaniny fabryki „**Częstochowianka**“. Wszystko w dobrym gatunku, ceny niskie, proszę się przekonać. 12-3

Znakomite PIWO z browarów rygskich „Waldszleschen“

POLECA

W. Rybiński, Krakowska 28.

Biurowo pośrednictwa i zleceń „RENOMETR“

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Ogromna oszczędność



szkła do lamp
„Magdonuld“ pierścien met. elast., **ochronia** wszelkiego rodzaju szkła od pęknięcia wskutek przeciągu, ochłodzenia lub wilgoci. Nadaje się do każdego szkła, także gazow. Wysyłam za zaliczeniem pocztowem bez zadatku: 12 szt. za **rb. 1 k. 80**—24 szt. za **rb. 3** z przesyłką.

Wincenty Jezewski

Warszawa G. Cz. skrzyn. 258, Żórawia 41, (przy Marszałkowskiej).

Wate, wałki i kit do OKIEN

POLECA

SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Skład SUKNA i KORTÓW M. KORNROT

w Częstochowie, Aleja I № 4.

W wielkim wyborze został zaopatrzony na sezon jesienny i zimowy w najlepszych gatunkach, pięknych materjatów krajowych oraz angielskich, na garnitury i palta, oraz na kostjmy damskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności. 1496 **M. Kornrot.**

Do piekarni „pod Teatrem“ potrzebne ma-
żędstwo bezdrożdżowe do sklepu. 1542
Znany kucharz przyjmuje wszelkie
obstanki po domach prywatnych. Ulica
Jasnogórska № 40, Stanisław Sobierajski. 2-1



Panie i Panny!

Proszę się zwrócić do mnie z zupełnym zaufaniem a przekonacie się o akurataem i spełnieniu wypelnienia obstarunków za które ręczę. Radzę samowid „Nowosc“ ostatniego sezonu które sprzedaje po cenach fabrycznych. Piękne aksamiitne bluzki, przed, kólnierzyki i mankiety ładnie wyhaftowane jedwabnymi dopasowane i skrojone na każda figurę. Kolory: czarny, bord, granatowy, ciemnozielony, tabac, wysyłam za 5 rb. 25 kop. z zaliczeniem i bez zadatku. Bluzka z czystego welnianego woz z takim samym pięknym jedwabniem wyszyciem rb. 5 kop. 50, we wszystkich kolorach. Bluzka z czystego jedwabnego kanasau haftowana albo adrowa rb. 7 kop. 50. Z jedwabnej florentyny haftowana albo adrowa rb. 4 kop. 75, w kolorach czarnym, kremowym, różowym, niebieskim, szarym i innych. Fasony podług ostatniej mody dotychczas bezpłatnie. Angielskie wierzchnie spódnice z eleganckiego i najmłodniejszego szewcowa, szycie, kraj i wykończenie podług najświetlejszych modeli, kolory: czarny, granatowy, czekoladowy, przetykany nowomodnymi rzucikami wysyłam za rb. 5 kop. 25. Taka sama spódnica z najlepszego szewcowa „Moher“ obszyta jedwabną taśmą we wszystkich kolorach rb. 6 kop. 50. Spódnice z półjedwabnej materji „Moher“ we wszystkich kolorach, gładkie w pasy lub w kraty po rb. 8 kop. 75; takąż sama obszyta jedwabną taśmą 9 rb. 50 kop. Spódnica z zagranicznego aksamiitu obszyta szerokimi jedwabniemi taśmami rb. 14 kop. 50. Spódnica z modnego sukna w pasy z szlakiem u dołu, we wszystkich kolorach rb. 7 kop. 75. Przy obstarunkach wskazać objętość w biodrach, w pasie i długość spódnicy. Adres: fabryka wyszyć „Marja“ Warszawa Pawia № 11-40. 29515

Sprzedaje na raty.

Sprzedaz Obrazów RELIGIJNYCH

J. Śliwińskiego
w ZAWIERCIU
ulica Siewierska № 24.

Sprzedaje za gotówkę.

Potrzebny

wspólnik do interesu bardzo korzystnego z 1500 rublowym kapitałem. Wiadomość Krakowska № 15.

MASŁO

śmietankowe i potrawowe z higienicznej parowej mleczar- ni z Lublina, oraz mleko, pieczywo, jaja, miód, sery, grzyby, kompoty i t. d. poleca **TANIO** Skład produktów wiejskich

„Zagon“

III Aleja № 48 w prawej oficynie.

Wczoraj zgubiono

woreczek złoty, skórzany z lusterkiem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do D ra Loeper, ul. Celną № 14. 1541-1-1

Zginął paszport Anny Pośpiech, wydany gminą Rokitno gub. Kielecka. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Admin. Gońca. 1538 3-1

Potrzebni są stolarze, ul. Aleksandrowska № 22, Rutkowski. 1540-1-1

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja I-sza Nr. 12 Adama Świątego, przyjmuje wszelkie zamówienia wodzące w zakresie stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412-33-1

Zgubiono księżeczkę udziałową Tow. Poż. Oszczęd., wydaną na imię Józefa Langiera. Uprasza się o zwrot takiej wiadomości. 1543-3-1

Na razie korzystne kupno

Kawiarnia Wiedeńska w Sosnowcu z kompletnem urządzeniem z 4-ma bilardami, egzystująca lat sześć, z powodu stosunków finansjnych, oraz samotności właściciela, jest tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 1587-2-1

MASŁO

ze zjednoczonych parowych **Maślarni „Naprzód“** dostawać stale można wyborowe masło solone i śmietankowe oraz litewskie sery. Szkolna № 9 oficyna parter.

Proszę zwrócić uwagę na nauczy- ciela tańców **M. A. Lubieński** udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskimi im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mickiejewskiej № 9, na mieście lub na wjeździe. 1489 16-1

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz, przy ulicy Ogrodowej № 77. 1539-3-1

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią, ulica św. Barbary № 36. 1533-2-2

PONCZOCHY. Pracownia podszewki i nadrabiania. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kiesiorska. 1489

Kapusta „Sława Halinowa“

do kwazenia zimowego, etymna z dobroci, pud 40 kop. Na bezcekę po- trzeba 6-8 pudów. „Halinowa“ Szkolna № 20.

Rysuje portrety z fotografii i monogramy ceny b. niskie, w domu do 4-jej po pol. M. Moszkowicz II Aleja № 38, oficyna par- wa. 1525-3-1

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kulinarnych
opz. od 1878 r.

TELEFON Nr 3.

Poleca świeżo otrzymane towary:

Kawior Astrachański bez soli

Lesos, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Auphoxia, Kiki, Marynaty z ryb, Homary, Siedzie Królewskie, Sery: Roquefort, Brié, Ziemny, Gá- mombert, Sawajoraki. Litewski i inne. **Owoce, Wedliny Litewskie, Konserwy z jarzyn, Buljon, Maggi** wyborną przyprawę do zup i sosów oraz **OGORKI NIEŻYŃSKIE** w baryłkach po kopie.

IMPORT

WINE

Węgierskich

Francuskich.